

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w VIII Wydziale Karnym

W składzie :

Przewodniczący : SSR Rafał Stępak,

Protokolant : Justyna Grabkowska, K. S., A. K. (1), M. R., M. N. (1)

przy udziale Prokuratora: Urszuli Jasik – Turowskiej, M. O., J. Ś., E. B., M. K., M. W., E. P., M. G.,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 maja 2013 r., 3 lipca 2013 r., 26 sierpnia 2013 r., 7 kwietnia 2014 roku, 20 sierpnia 2014 roku, 3 listopada 2014 roku, 13 stycznia 2015 roku, 9 marca 2015 roku, 22 września 2015 roku, 5 listopada 2015 r. i 20 listopada 2015 r.

sprawy

J. C. (1), syna T. i D., urodzonego (...) w M.,

**oskarżonego o to, że :**

w dniu 8 czerwca 2009 r. w W. przy ul. (...) wraz z R. P., J. J. (1), A. P. oraz innymi nieustalonymi sprawcami brał udział w bójce poprzez zadawanie ciosów, narażając ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

**tj. o czyn z art. 158 § 1 kk w zw z art. 64 §1kk**

**orzeka :**

I. oskarżonego J. C. (1) uniewinnia od popełnienia zarzuconego czynu,

II. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk stwierdza, iż koszty procesu ponosi Skarb Państwa,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. N. (2) kwotę 1440 (jednego tysiąca czterystu czterdziestu) złotych powiększoną o podatek VAT tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego J. C. (1) wykonywaną z urzędu.

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej przed Sądem, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 czerwca 2009 roku J. C. (1) wraz z K. H. i jego koleżanką siedząc na ławce w pobliżu budynku przy ul. (...) w W. spożywał piwo. Po pewnym czasie jego znajomi odeszli, zaś on został sam. Po jakimś czasie podszedł do niego J. J. (1). Razem wypili drugie piwo. Nagle z któregoś okna z budynku przy ul. (...) został wyrzucone jakieś resztki jedzenia. J. C. (1) wstał z ławki i krzyknął, aby tak nie robili, gdyż komuś mogą zrobić krzywdę. Po upływie 5 minut z budynku wybiegli bracia A. i R. P. i skierowali się w ich stronę. W tym czasie zbliżała się godzina 20.00. J. C. (1) widząc zbliżające się osoby poderwał się z ławki i uciekł pomiędzy bloki. W tym czasie doszło do sprzeczki pomiędzy A. i R. P. a J. J. (1). Nagle podbiegło do nich kilku innych mężczyzn i zaczęli ich bić (częściowo wyjaśnienia J. C. (1) - k. 56 - 56v, 382,

częściowo zeznania J. J. (1) - k. 185, 685, zeznania G. S. - k. 262 - 263, 722, częściowo zeznania A. P. - k. 406, 211, częściowo zeznania R. P. - k. 407, 186, zeznania Ł. P. (1) - k. 50v, 443, S. W. - k. 32v - 33, 606).

Po jakimś na miejsce zajścia podjechał patrol funkcjonariuszy Policji w składzie (...), Ł. H., A. K. (2) i P. S.. Podjęli oni interwencję i wskutek pościgu o godz. 20.00 zatrzymali czterech mężczyzn - A. i R. P., J. J. (1) oraz J. C. (1) (zeznania P. H. - 25v, 512 - 513, A. K. (2) - k. 27, 501 - 502, P. S. - k. 660, protokół zatrzymania - k. 9 - 12).

J. C. (2) był uprzednio karany za czyny z art. 158 § 1 kk oraz art. 209 § 1 kk (dane o karalności - k. 467, 505, 694 - 695).

J. C. (1) został podany badaniom na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Pierwsze badanie przeprowadzone o godz. 22:09 wykazało 0,89 mg/l, zaś drugie badanie przeprowadzone o godz. 22:12 wykazało 0,9 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu (protokół użycia alkometru - k. 8).

Oskarżony J. C. (1) w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, iż w dniu zdarzenia po zakończeniu pracy spożywał wraz z J. J. (1) alkohol przy ulicy (...) w W.. Z treści jego dalszej wypowiedzi wynika, iż w pewnym momencie coś zleciało z okna. Wstał wówczas i krzyknął, aby uważano. Po pięciu minutach zeszły dwie osoby, które zaczęły kierować w ich stronę wywiska. Oskarżony podał, iż wówczas wstał z ławki i uciekł pomiędzy bloki, zaś J. został. Po około 10 minutach wrócił i zobaczył, iż J. i te dwie osoby zostały pobite. Podkreślił, iż nie widział jak to się stało. Dowiedział się od nich, iż zaczęli się między sobą szarpać, zaś w pewnym momencie podbiegał do nich jakaś grupa osób i zaczęła się z nimi bić. Oskarżony podał, iż gdy z nimi rozmawiał, to przyjechali Policjanci. Ze względu na to, iż byli po cywilnemu, zaczął uciekać. Podkreślił, iż uciekł, gdyż był już kiedyś za coś takiego karany (wyjaśnienia oskarżonego J. C. (1) - k. 56 - 57).

Podczas przesłuchania na pierwszej rozprawie w dniu 3 listopada 2010 r. oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, zaś po odczytaniu wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym potwierdził ich treść (wyjaśnienia oskarżonego J. C. (1) - k. 163 - 164).

Podczas przesłuchania na drugiej rozprawie w dniu 13 maja 2013 r. oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż tego dnia, kiedy miało miejsce zdarzenie, po pracy był z kolegami na piwie. Wracając do domu po spożyciu piwa zauważył 3-4 osoby, które się ze sobą sprzeczały. Z treści jego dalszej wypowiedzi wynika, iż w pewnym momencie zaczęli biec jacyś inni ludzie - później okazało się, że byli to policjanci po cywilnemu. Wówczas wszyscy - w tym i on - zaczęli się rozbiegać. Zaznaczył, iż nie spożywał piwa z ludźmi, którzy brali udział w tej bójce. Siedział wtedy na ławce z K. H. i jego koleżanką, zaś później sam wracał do domu. Uciekł z tej przyczyny, iż był już raz karany i nie wiedział, kto biegnie. Nie chciał brać udziału w żadnej bójce. Dodał, iż znał R. P. z widzenia. Pracował wówczas w M., zaś R. P. i A. P. mieszkali w bloku na górze i przychodzili tam na zakupy. Wskazał, iż znał również J. J. (1) lecz podkreślił, iż z żadnym z tych mężczyzn nie utrzymuje kontaktów. Zaznaczył, iż gdy przechodził obok sprzecających się osób, to one już się nie biły. Oskarżony po odczytaniu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego wskazał, iż być może tak było, gdyż w tej chwili nie pamiętał wszystkiego dokładnie, zaś było to dość dawno. Po odczytaniu wcześniejszych wyjaśnień z postępowania sądowego wskazał, iż był tam ktoś, kto wracał z pracy i widział jak on przechodził i został zatrzymany. Nie znał jednak tego człowieka i nie był w stanie ustalić jego danych personalnych (wyjaśnienia oskarżonego J. C. (1) - k. 382).

Podczas dodatkowego przesłuchania na rozprawie w dniu 20 listopada 2015 r. oskarżony podał, iż nie pamiętał nazwiska koleżanki H. i nie jest w stanie go ustalić, podobnie jak i adresu jej oraz samego H.. Z treści jego dalszej relacji wynika, że po wyjściu z pracy wypił piwo wraz z H., który był ze swoją koleżanką. Po ich odejściu przyszedł J., z którym wypił drugie piwo. Pani S. nie było przy całym zdarzeniu, gdyż odeszła. Dodał, iż nie siedział na ławce wraz z Anią. Miejsce, w którym był, stanowi park. Znajduje się w nim wiele ławek, na których przeważnie sporo ludzi po pracy pije piwo (wyjaśnienia oskarżonego J. C. (1) - k. 721).

Wyjaśnienia oskarżonego wespół z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły art. 7 k.p.k., zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Sąd obdarzył wiarą wyjaśnienia oskarżonego za wyjątkiem tych fragmentów, z których wynika, iż po tym jak oddalił się z miejsca zajścia widząc zbliżających się braci P., wrócił po jakimś czasie i ponownie uciekł na widok kierujących się do nich mężczyzn, którymi później okazali się być policjanci. Nieprawdziwe jest też sformułowanie zawarte w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 13 maja 2013 r., iż wracając do domu po spożyciu piwa zauważył sprzeczące się ze sobą 3 - 4 osoby a także że nie spożywał piwa z tymi osobami. We wskazanym zakresie wypowiedź oskarżonego nie wytrzymuje konfrontacji z zeznaniami braci A. i R. P. w części uznanej za prawdziwą a także zeznaniami G. S.. Sąd miał w polu widzenia, iż zarówno oskarżony, jak i A. i R. P. oraz J. J. (1) znajdowali się w stanie nietrzeźwości po spożyciu znacznej ilości alkoholu i z tej przyczyny ich zdolność spostrzegania i zapamiętywania spostrzeżeń była w dużym stopniu ograniczona. Pierwszorzędne znaczenie dla oceny ich wiarygodności miała zatem relacja G. S., która wprawdzie nie była świadkiem samej bójki, to jednak zaobserwowała wydarzenia bezpośrednio ją poprzedzające i widziała, jak oskarżony oddalił się z miejsca zajścia i w nim nie uczestniczył. W ocenie Sądu zeznania kobiety zasługują w całości na obdarzenie walorem wiarygodności. Zostały złożone przez osobę obcą dla oskarżonego, przesłuchaną poza siedzibą Sądu orzekającego w niniejszej sprawie. Żadna ze stron nie brała w nim udziału. Świadek zeznawała swobodnie i spontanicznie. Mówiła o tym, co zauważyła wyraźnie o tym wskazując. Jej wypowiedź jest logiczna, rzeczowa i jasna. Podkreślić także należy, iż będąc osobą obcą dla uczestników zdarzenia nie miała interesu w przedstawieniu okoliczności w sposób korzystny dla oskarżonego. Jej wiedza nie obejmowała całego przebiegu zdarzenia, zaś niepamięć w tym zakresie - mając na uwadze zasady wiedzy i doświadczenia życiowego - wynikało z upływu czasu.

Odnosząc się z kolei do zeznań A. i R. P. Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie, w jakim nie są sprzeczne z zeznaniami G. S.. Jak już wcześniej wskazano, Sąd podszedł do nich ze szczególną ostrożnością z uwagi na fakt, iż w czasie inkryminowanego zdarzenia znajdowali się oni w stanie znacznej nietrzeźwości - posiadali odpowiednio 1,03 mg/l (godz. 22.02) i 1,06 (godz. 22.05) oraz 0,83 mg/l (godz. 21.55) i 0,86 (godz. 21.59) zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu (k. 5 i 7a). W tej sytuacji Sąd doszedł do przekonania, iż ich relacje mogą być uznane za wiarygodne ale tylko w takim zakresie, w jakim tworzą logiczną i wzajemnie uzupełniającą się całość z relacją oskarżonego i G. S.. Sąd uznał jednocześnie, iż odnośnie samego przebiegu zajścia nie jest możliwe oparcie się na zeznaniach J. J. (1) - biorąc pod uwagę poziom intoksykacji alkoholem jego organizmu - 1,38 mg/l i 1,45 mg/l odpowiednio o godz. 21.16 i 21.20 - nie był on w stanie zapamiętać jakichkolwiek okoliczności. Podkreślić należy, iż poza nimi nie było żadnych innych naocznych świadków zdarzenia. Istotnym faktem jest to, iż wszyscy zgodnie podali, że J. C. (1) w żaden sposób nie uczestniczył w bójce, która miała miejsce w pobliżu bloku nr 32 przy ulicy (...) w W.. Sąd miał na uwadze rozbieżności w wypowiedzi oskarżonego odnośnie tego, w jakich okolicznościach został zatrzymany i ile razy oddalał się z miejsca zdarzenia, lecz miarodajne dla ustalenia tego faktu były zgodne wypowiedzi wskazanych wyżej osób.

Sąd obdarzył wiarą zeznania J. J. (1) tylko w tej części, w jakiej podał, iż doszło do bójki z udziałem dwóch braci P. nie precyzując jednak których, zaś J. C. (1) - który wcześniej spożywał z nim alkohol - uciekł. W tym zakresie jego słowa - tak jak już wcześniej wskazano - w powiązaniu z uznanymi za wiarygodne fragmentami wypowiedzi oskarżonego, G. S. oraz A. i R. P. - pozwalają na ustalenie jednej spójnej wersji przebiegu inkryminowanego zajścia.

W tym miejscu należy jeszcze podkreślić, iż Sąd podjął wszelkie możliwe starania aby przesłuchać bezpośrednio na rozprawie J. J. (1), lecz nie przyniosły one oczekiwanego skutku - funkcjonariuszom Policji nie udało się go doprowadzić po uprzednim zatrzymaniu. W tym stanie rzeczy ujawniono jego wcześniejsze zeznania poddając je drobiazgowej ocenie.

Reasumując, wypowiedzi J. J. (1) oraz A. i R. P. w zakresie uznanym za nieprawdziwy są niespójne i nielogiczne.

Sąd obdarzył wiarą zeznania Ł. P. (1), P. T., I. L. i S. W.. Są one jasne, rzeczowe i logiczne. Zaznaczyć jednak należy, iż żadna z tych osób nie posiadała wiedzy odnośnie samego zajścia, zaś zauważyli jedynie interwencję

funkcjonariuszy Policji i jej częściowy przebieg. Ich wypowiedź koresponduje z zeznaniami wcześniej wskazanych świadków i wyjaśnieniami oskarżonego w zakresie, w jakim zostały uznane za prawdziwe.

Przechodząc do dalszych rozważań należy wskazać, iż Sąd doszedł do przekonania, że zeznania P. H. i A. K. (2) nie mogą być uznane za wiarygodne.

Dokonano drobiazgowej oceny relacji złożonych przez tych funkcjonariuszy Policji w kontekście wypowiedzi osoby, która ich przesłuchiwała, mianowicie J. K.. Zeznał on, iż mogło się zdarzać, że do przesłuchania drugiego policjanta mógł wykorzystać protokół przesłuchania pierwszego policjanta - jeśli jest to wzór w formie elektronicznej, to jedne zeznania wpisuje się pod drugie pozostawiając wstępną część - czyli w jakim rejonie, z kim i kiedy policjant pełnił służbę. Podał, iż pisząc zeznania drugiego policjanta jest mu wygodniej aby używać tych samych słów, co wcześniej. Jednocześnie wskazał, iż nigdy nie zmienia treści zeznań a co najwyżej dobiera inne słowa o tym samym znaczeniu (k. 572). W ocenie Sądu relacje przedstawione przez P. H. i A. K. (2) nie zostały złożone w sposób spontaniczny i swobodny. Ich zeznania prawie w ogóle nie różnią się w swojej treści - jedyna rozbieżność dotyczy wskazania nazwisk pozostałych funkcjonariuszy przeprowadzających interwencję. Poza tą jedną kwestią ich wypowiedzi są wręcz identyczne. Tak dużego podobieństwa nie sposób w ocenie Sądu w żaden sposób wytłumaczyć. Nawet jeśli przyjąć, iż osoba przesłuchująca zadawała te same pytania, to i tak nie jest możliwe, aby odpowiedzi były identyczne lub różniły się tylko we wskazanym minimalnym stopniu. Nie dotyczy to przy tym niewielkich fragmentów zeznań, lecz ich całości. Podane wyżej okoliczności wskazują na to, iż de facto funkcjonariusze Policji nie zostali przesłuchani w sposób prawidłowy. Ponadto w ocenie Sądu obaj funkcjonariusze Policji ustalili pomiędzy sobą, co będą zeznawać i nauczyli się tego na pamięć. Ich relacja nie stanowi zatem wypowiedzi złożonej w sposób spontaniczny i swobodny. Swobodne składanie zeznań oznacza bowiem, iż osoba przesłuchiwana ma możliwość wypowiedzenia się w sposób niczym nieskrępowany. Ponadto poczynione przez nich ustalenia odnośnie tego, co będą zeznawać, podważają wiarygodność ich relacji w zakresie niepotwierdzonym za pomocą innych dowodów. Świadkowie mogli celowo przedstawić fakty w sposób niezgodny z rzeczywistością. Zaznaczyć należy, iż Sąd podjął na rozprawie próbę konwalidacji błędów popełnionych podczas przesłuchania A. K. (2) i P. H. w toku postępowania przygotowawczego. Próba ta jednak nie powiodła się, gdyż żadna z przesłuchiowanych osób w ogóle nie pamiętała zdarzeń będących przedmiotem procesu. W tej sytuacji nie można było zweryfikować pod względem wiarygodności okoliczności wskazanych przez tychże policjantów podczas czynności ich przesłuchania w toku dochodzenia. W tej sytuacji Sąd przyjął w oparciu o przepis art. 5 § 2 kpk, iż przedstawione przez nich w toku dochodzenia informacje zostały przez nich spreparowane na potrzeby toczącego się postępowania. Uzgodnili oni pomiędzy sobą przebieg zajścia i przedstawili okoliczności w sposób nieodzwierciedlający rzeczywistości.

Abstrahując od powyższych informacji należy wskazać, iż A. K. (2) i P. H. nie zaobserwowali, jaką rolę w zajściu miał odegrać oskarżony J. C. (1). Nie wskazali w toku postępowania przygotowawczego - i nie byli w stanie tego sprecyzować na rozprawie - czy J. C. (1) brał czynny udział w bójce, czy też tylko został zatrzymany wskutek podjętego pościgu w pobliżu miejsca jej zaistnienia.

Reasumując, dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd nie posłużył się zeznaniami A. K. (2) i P. H. za wyjątkiem fragmentów dotyczących samego zatrzymania J. C. (1), J. J. (1) oraz R. i A. P. - w tym zakresie ich wypowiedzi znajdują oparcie w dokumentacji w postaci protokołów zatrzymania wskazanych mężczyzn.

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał zeznania złożone przez J. K. (k. 572) za prawdziwe przyjmując jednakże, iż czynność przesłuchania nie została przeprowadzona prawidłowo, zaś przesłuchiwani policjanci złożyli zeznania o wyuczony wcześniej treści.

Zeznania P. S. i Ł. H. nie wzniosły nic nowego do sprawy. Wprawdzie obaj funkcjonariusze mieli uczestniczyć w interwencji, lecz nie pamiętali żadnych szczegółów związanych z jej przebiegiem. W konsekwencji Sąd uznał ich wypowiedzi za wiarygodne, gdyż były rzeczowe, jasne i logiczne, lecz nie poczynił w oparciu o nie żadnych ustaleń faktycznych relewantnych w aspekcie znamion czynu zabronionego z art. 158 § 1 kk.

Autentyczność i rzetelność sporządzenia zgromadzonych w sprawie pozostałych dowodów nieosobowych (protokół użycia alkometru - k. 3 – 8, protokół zatrzymania - k. 9, 10, 11, 12, zlecenie badania - k.16 – 17, protokół oględzin - k. 21 – 22, zdjęcia - k. 24, odpis wyroku - k. 77 – 81, 82, opis postanowienia - k. 83 – 84, informacja o pobytach - k. 89 – 91, świadectwo wzorcowania - k. 108, dane o karalności - k. 110 – 116, 161, 278 – 281, 467 – 468, 505, 693 – 695, pismo z (...) k. 418a, informacja o stanie majątkowym - k. 704 - 705) nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Protokoły zostały sporządzone w sposób prawidłowy, zgodnie ze stosownymi regulacjami prawnymi określającymi ich formę i treść. Z tych względów Sąd nie odmówił wskazanym dowodom nieosobowym wiarygodności i mocy dowodowej.

Mając na uwadze tak ustalony i oceniony materiał dowodowy należało przejść do rozważań prawnych.

Przypomnieć należy, iż jedną z naczelnych zasad polskiego procesu karnego jest domniemania niewinności. Godzi się też podkreślić, iż według zasad obowiązującej procedury karnej - to nie oskarżony musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel winien jest udowodnić winę oskarżonego. Przy czym udowodnić, to znaczy wykazać w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami - bezpośrednimi lub pośrednimi. Te ostatnie w postaci tzw. poszlak mogą być uznane za pełnowartościowy dowód winy oskarżonego jedynie wtedy, gdy zespół tych poszlak pozwala na ustalenie jednej logicznej wersji zdarzenia, wykluczającej możliwość jakiegokolwiek innej wersji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 maja 1995 roku, sygn. II AkR 120/95, opubl. Prokuratura i Prawo 1996/7-8/20).

Odpowiedzialności na podstawie art. 158 § 1 podlega ten, kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w których naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu, co wynika z powołania art. 156 § 1 i art. 157 § 1. Karalny jest więc jedynie udział w niebezpiecznej bójce lub pobiciu, tzn. w takim zajściu, którego intensywność i agresywność osób uczestniczących stwarza poważne zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego. Jest to więc przestępstwo materialne, przy czym stan bezpośredniego zagrożenia, o którym mowa, należy traktować jako skutek [...]. Znamię udziału w bójce lub pobiciu wypełnia nie tylko zadawanie ciosów, lecz także wszelkie inne formy zachowania, które w zbiorowym działaniu przyczyniają się do niebezpiecznego charakteru zajścia, jak np. podawanie niebezpiecznych przedmiotów (narzędzi), przytrzymywanie ofiary, blokowanie drogi ucieczki itp. (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 12 października 2000 r., II AKa 169/00, KZS 2000, z. 11, poz. 42). Określony w art. 158 § 1 k.k. udział w bójce lub pobiciu jest przestępstwem umyślnym, które wymaga zamiaru bezpośredniego co do samego uczestnictwa w zajściu, natomiast znamię jego niebezpiecznego charakteru (tj. narażenia życia lub zdrowia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo) może być objęte zamiarem ewentualnym (por. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 1975 r., II KRN 10/75, OSNPG 1976, nr 3, poz. 20). A. M., Komentarz, Kodeks Karny, LEX 2010). Normatywna treść art. 158 k.k. wskazuje, że konstrukcja przestępstwa bójki polega między innymi na różnicowaniu odpowiedzialności za udział w bójce w zależności od stopnia jej niebezpieczeństwa, wyrażającego się skalą narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo skutków określonych w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 k.k. (art. 158 § 1 k.k.) oraz następstwem bójki w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 158 § 2 k.k.) lub śmierci człowieka (art. 158 § 3 k.k.). Nie jest więc obojętne dla odpowiedzialności karnej sprawców, jaki stopień niebezpieczeństwa dla zdrowia czy też dla życia został spowodowany w wyniku bójki lub pobicia określonego w art. 158 § 1 k.k. Dlatego stopień niebezpieczeństwa bójki lub pobicia winien być prawidłowo ustalony, a w myśl art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. - dokładnie określony w wyroku (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 sierpnia 2003 r., sygn. II AKa 143/03).

Przenosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy Sąd uznał, iż zajście, do którego doszło w dniu 8 czerwca 2009 r. nie miało charakteru bójki niebezpiecznej. Wskazać trzeba, iż niewątpliwie doszło do wymiany ciosów pomiędzy kilkoma osobami, lecz nie sposób ustalić, jakie obrażenia ciała odnieśli poszczególni uczestnicy. Funkcjonariusze Policji przeprowadzający interwencję nie byli naoczniymi świadkami zdarzenia. Przesłuchani w toku rozprawy nie pamiętali jego przebiegu, a co za tym idzie, nie byli w stanie precyzyjnie określić, kto kogo i w jaki sposób bił, a także, czy takie działanie narażało człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, iż niemiarodajny dla poczynienia ustaleń faktycznych w tym zakresie jest protokół oględzin ciała Ł. P. (2) (k. 21 – 22), albowiem nie brał on udziału

w bójkę. Niezależnie od przedstawionych uwag Sąd doszedł do przekonania, iż J. C. (1) w ogóle nie brał udziału w przedmiotowym zajściu. Oddalił się z miejsca zdarzenia od razu po tym, gdy zobaczył zbliżających się mężczyzn – jak się później okazało, braci R. i A. P.. Żaden ze świadków nie potwierdził, iż uczestniczył on w zajściu. Nie dość tego, także policjanci nie byli w stanie wskazać czy J. C. (1) brał udział w zajściu a jeśli tak, to na czym ten udział polegał.

Reasumując, zdaniem Sądu postępowanie dowodowe w żaden sposób nie wykazało, aby J. C. (1) był sprawcą zarzucanego mu czynu.

W tym stanie rzeczy - mając na uwadze treść przepisu art. 17 § 1 pkt 1 kpk oraz poczynione wyżej rozważania – uznając, iż oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu - należało go uniewinnić.

Na marginesie należy zaznaczyć – niezależnie od przedstawionych wyżej rozważań - iż Sąd miał w polu widzenia treść art. 443 kpk statuującego tzw. zakaz reformationis in peius.

Zgodnie z tym przepisem, w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wolno w dalszym postępowaniu wydać orzeczenie surowsze niż uchylone tylko wtedy, gdy orzeczenie to było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego albo gdy zachodzą okoliczności określone w art. 434 § 3 lub 4 kpk.

W mniejszej sprawie wyrok ogłoszony przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. w dniu 24 maja 2012 r. został zaskarżony tylko przez obrońcę oskarżonego.

Pojęcie orzeczenia surowszego dotyczy nie tylko wymierzenia surowszej kary, lecz obejmuje także ustalenia faktyczne, kwalifikację prawną czynu oraz wszystkie inne możliwe następstwa prawne rozstrzygnięcia dla sytuacji życiowej oskarżonego surowsze w porównaniu do orzeczenia uchylonego (vide: Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz, pod. red. Z. Gostyński, t. III, s. 227, ABC Gdańsk 2004). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 listopada 2002 r. (sygn. akt III KKN 264/00, Prok. i Pr. - wkł. 2003/4/10), iż „orzeczeniem surowszym w rozumieniu art. 443 kpk jest każde orzeczenie, które zawiera rozstrzygnięcie dla oskarżonego mniej korzystne, w tym również w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu i to niezależnie od wymiaru kary. Mówiąc innymi słowy, wprowadzenie do opisu czynu - w sytuacji objętej uregulowaniem wynikającym z przepisu art. 443 kpk - każdej nowej okoliczności rzutującej na odmienną, surowszą ocenę prawną zachowania oskarżonego stanowi naruszenie zakazu wynikającego z powołanego wyżej przepisu" (por. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 września 2006 r., sygn. akt II AKa 130/06, opubl. Prok. i Pr. - wkł. (...), KZS 2007/5/69).

Na kanwie poczynionych wywodów nie budzi zatem wątpliwości fakt, iż ewentualne przypisanie J. C. (1) czynu z art. 158 § 1 kk stanowiłoby oczywiste naruszenie zakazu reformationis in peius.

Kierując się dyspozycją art. 632 pkt. 2 k.p.k. Sąd stwierdził, iż koszty procesu ponosi Skarb Państwa. Mając na uwadze dyspozycją § 14 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia z dnia 28 września 2002 r. sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. N. (2) kwotę 1440 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu.